

Rosja przygotowuje nową prowokację głiwicką?

21 lutego 2022

Czego domaga się Rosja? Na co tak naprawdę ostrzy pazury? Tylko na część Ukrainy? Na całą Ukrainę? Chce przywrócić ZSRR? Pogłębić strefy wpływów? „Rozumem Rosji nie ogarniesz”, więc postępować należy odpowiednio do sytuacji.

Dziś, podobnie jak w ostatnich dziesięcioleciach, Rosja prowadzi agresywną kampanię dezinformacyjną, aby stworzyć pretekst do eskalacji militarnej i destabilizacji sytuacji bezpośrednio na Ukrainie. Po co? Kreml odpowie na to pytanie na swój sposób, ale de facto dlatego, że rosyjscy najeźdźcy działają zgodnie ze scenariuszem wypracowanym na długo przed rozpoczęciem kolejnej rundy eskalacji. Dzisiejsze wydarzenia na tymczasowo okupowanych terytoriach obwodów Donieckiego i Ługańskiego są kolejnym etapem wojny hybrydowej Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie. Podstawowym celem jest przywrócenie Ukrainy „na łono matki”, która bynajmniej nie jest matką. To nie Ukraina jest zainteresowana eskalacją konfliktu, ale wyłącznie Rosja i wykorzystuje do tego celu przywódców samozwańczych republik DRL i ŁRL. Ci ostatni stosują się do dekretów Moskwy i w celu realizacji interesów Kremla mogą sięgać po wszelkie prowokacje, by po raz kolejny bezpodstawnie oskarżyć Ukrainę o zaostrzenie sytuacji.

Jedną z metod destabilizacji to wypowiedzi prorosyjskich bojowników o tym, że ukraińskie wojsko rzekomo ma plan rozpoczęcia operacji ofensywnej na Donieck i Ługańsk (oczywiście to kaczka dziennikarska!). W ten sposób Federacja Rosyjska poprzez nielegalne formacje zbrojne próbuje zmusić Siły Zbrojne Ukrainy do odpowiedzi na ostrzały w celu dalszego oskarżenia ukraińskiego wojska o ostrzeliwanie ludności cywilnej. No i proszę... Bojownicy działają! Prowadzą ostrzały z miejscowości, w których systemy artyleryjskie znajdują się w

pobliżu budynków mieszkalnych. Przy tym Federacja Rosyjska regularnie wykorzystuje tzw. czynnik ostrzału ludności cywilnej przez ukraińskie wojsko jako próbę zdyskredytowania Ukrainy, szczególnie Sił Zbrojnych Ukrainy w opinii międzynarodowej. Praktycznie we wszystkich przypadkach to nie jest potwierdzone i na to nie ma żadnych dowodów. Ale mimo tego rosyjskie administracje okupacyjne w Donbasie zorganizowały ewakuację ludności cywilnej, aby znaleźć pretekst do wypowiedzenia wojny.

Ponadto istnieje duże prawdopodobieństwo popełnienia aktów terrorystycznych w celu zabicia cywilów i rzucenie winy za to na ukraińskie wojsko. Rosyjskie służby specjalne działają w regionach, które minują obiekty zarówno infrastruktury społecznej, jak i przemysłowej na terytoriach okupowanych przez Federację Rosyjską w celu ich dalszego osłabiania. Działania te mają na celu destabilizację sytuacji i stworzenie podstaw do oskarżenia Ukrainy o ataki terrorystyczne.

Ostatnio rosyjskie media rozpowszechniają fałszywe informacje o próbach wysadzenia przez ukraińskie grupy sabotażowe zbiorników z chlorem w oczyszczalniach ścieków w pobliżu miasta Gorłówka oraz zbiorników do przechowywania amoniaku w zakładzie „Stirol”, wodociągu „Woda Donbasu” (w wyniku czego wstrzymano dopływ wody do czterech zakładów uzdatniania wody).

Kreml zamierza przeciwdziałać skutecznej kampanii informacyjnej NATO w celu zwalczania rosyjskiej agresji, przedstawiając „ukraińskie ludobójstwo na ludności rosyjskojęzycznej” oraz „ukraińską ofensywę”. Tym samym Rosja chce mieć wolną rękę do kontynuowania ostrzałów i prowadzenia prawdopodobnej operacji ofensywnej na dużą skalę nie tylko w Donbasie, ale także na innych obszarach rozmieszczenia swoich wojsk. Donbas był i pozostaje głównym problemem całej rosyjskiej polityki zagranicznej, a poprzez działania militarne W. Putin ma zamiar wpłynąć na ukraińskie władze i społeczeństwo, aby zmusić Ukrainę do uznania okupacji Donbasu i odizolowania go od świata zachodniego.

Autorstwo: Political Ecological Economics

Źródło: WolneMedia.net